

T A J N E

Ryga, dnia 13 stycznia 1921.r.

R a p o r t No.11.I. Przebieg rokowań.

Po ukończeniu redakcji Układu o Repatrjacji Komisja Redakcyjna rozpoczęła prace nad ostatecznem zredagowaniem artykułów właściwego Traktatu. Wobec odłożenia spraw terytorjalnych na dalszy plan /^w związku z kwestją rozejmu - patrz. zał. Nr.4./ Komisja wzięła pod obrady sprawy polityczno-prawne. Dość łatwo przyjęto artykuł o amnestji, natomiast stoczono ciężką walkę w sprawie gwarancji politycznych i^w wojskowych /zał. Nr.2./, przy czem bolszewikom specjalnie chodziło o uwzględnienie neutralności Polski podczas wojny "faktycznej" Rosji z państwem strzecim. Udało się nam jednak odrzucić termin "wojny faktycznej", zgodzono się jedynie na wstrzymanie się od wszelkiej interwencji - za cenę umieszczenia w traktacie słów: "powstrzymania się od agitacji i propagandy", co trudno było bolszewikom wykrztyścić.

W obecnym brzmieniu artykuł o gwarancjach uwzględnia wszystkie żądania Naczelnego Dowództwa, gdyż nie popieranie organizacji, przygotowujących obalenie ustroju państwowego, lub społecznego drogą gwałtu - jest zabronieniem tworzenia wszelkich organizacji, które mają na celu kację wywrotną przeciwko państwu Polskiemu.

Wogóle artykuł ten wypadł nadspodziewanie dobrze dla nas dzięki niezrozumiałemu niezorientowaniu się Joffego w ostatniej chwili.

Obecnie komisja redakcyjna rozważa sprawę "mniejszości narodowych", poczem prawdopodobnie pójdzie oboja. W najbliższych dnia ma nastąpić rozmowa Przedwodniczących Delegacji w sprawie podpisania Układu o Repatrjacji. Wtedy wypłynie kwestja określenia sumy złota, należnej nam z tytułu aktywnego udziału ziem polskich w życiu gospodarczym b. imperjum rosyjskiego, oraz sprecyzowanie ustępstw granicznych. Suma złota, mająca być określona, nie obejmuje odszkodowań za wywieziony i zniszczony majątek Polski.

Po załatwieniu tych spraw wejdą na porządek obrak Komisji Redakcyjnej sprawy gospodarcze.

II. N a s t r ó j w ś r ó d b o l s z e w i k ó w .

Z ważniejszych faktów, które bezwzględnie wywrzeć mogą wielki wpływ na przebieg rokowań, podkreślić należy dwa następujące:

1/ 8-my zjazd sowietów. Na zjeździe tym zwyciężył ostatecznie program Lenina - budowy gospodarczej państwa i nawiązania stouunków międzynarodowych. W niektórych kwestjach, jak n.p. w sprawie związków zawodowych doszło do formalnej walki Trockiego z Leninem, kończącej się zwycięstwem ostatniego. W tych warunkach pokój z bolszewikami może być traktowany znacznie poważniej i - w myśl kilkakrotnie wyrażanych przez eks.wojsk.opinii - bolszewicy rzeczywiście będą chcieli doprowadzić do faktycznego podpisania pokoju. Wprawdzie program demobilizacji armji, podany prze zemnie w jednej z rozmów hughesowych, jest obstawiony wieloma zastrzeżeniami, jednak nie może wydać się to dziwnem wobec istotnie nie określonego międzynarodowego położenia Rosji-sowieckiej. Natomiast charakterystyczny zwrot Lenina, przyjęty entuzjastycznie przez zgromadzonych, że najlepszą będzie ta polityka, gdy będzie mniej polityków, a więcej inżynierów i agronomów - może służyć jako hasło obcej polityki wewnętrznej bolszewików.

2/ Wyjazd komendanta do Paryża. Sprawa ta poruszyła bardzo tutejszą delegację sowiecką. Początkowo zaniepokojenie i zdenerwowanie było nader silne, a Konwencja Wojskowa Polski z Francją była na ustach wszystkich. Obecnie daje się wyczuć wśród bolszewików pewne dążenie do przewlekania rokowań - aczkolwiek konkretnych danych na to nie ma, - i wyczekiwanie na rezultat pobytu Komendanta we Francji. Według dzisiejszych wiadomości, otrzymanych od bolszewików, wyjazd Komendanta został odłożony nie na skutek choroby, lecz wobec note verable posła francuskiego w Belwederze, który miał oświadczyć, iż w skutek odłożenia konferencji w sprawie rosyjskiej pożądaniem byłoby ~~ródkożyć~~ również i przyjazd Komendanta. Bolszewicy twierdzą, że wobec powyższego wogóle kwestja wyjazdu może być nie aktualną. Nie wiem, ile jest prawdy w tych wiadomościach, lecz jeśli jest coś faktycznego - ciekawem byłoby sprawdzenie źródła informacji, gdyż Polska Delegacja nic o tym fakcie nie wie.

III. Sprawa jeńców bolszewickich w Niemczech.

Na posiedzeniach Przewodniczących Delegacji w dn. 31/XII. i 3/I. /zał. Nr.3. i 4./ wysunięta została sprawa tranzytu jeńców wojennych z Niemiec i Czech do Polski. Ilość ich wynosi, według słów Joffego, około 120.000. D.bski wstrzymał się z odpowiedzią, oczekując instrukcji z Warszawy. Uważam, iż na przewóz jeńców tych zgodzić się nie możemy, chyba, że bolszewicy pójdą na ustępstwa natury zasadniczej, t.p. złoto i poprawki graniczne.

Wobec tego, że rozejm obecny stracił na znaczeniu, można by stawiać te sprawy, t.j. rozejm i trazyto jeńców junctim przy precyzowaniu sumy złota i określeniu ustępstw granicznych. Możliwość, przypuszczam tygodniowo przewozić około 1000 jeńców t.j. 50% tego, co idzie obecnie innymi drogami, ~~XXXX~~ Proszę o konkretne instrukcje w tej sprawie.

IV. N o t a o n a d u ż y c i a c h w o b o z a c h j e Ń c ó w.

Według mego zdania, nota z dn. 9/I. /zał. Nr.6/ ma charakter wybitnie agitacyjny i przypuszczam, że obliczona jest na szerokie rozkolportowanie. Byłoby wskazane, abyśmy przygotowali obszerny referat, , zbijający zarzuty stawiane w tej nocy, i przedstawiający położenie jeńców polaków w obozach bolszewickich. Materiału w tej sprawie mamy dość i znacznie poważniejszego, niż podany przez stronę przeciwną.

Proszę o nadesłanie projektu odpowiedzi.

V. Z a ł a c z n i k i .

1. Projekt odpowiedzi na notę Joffego z dn. 30/XII. Nr. ~~XXX~~ 165 w sprawie nadużyć ze strony Polski.
2. Przyjęty przez Komisję Redakcyjną artykuł o gwarancjach.
3. Rozmowa Dąbskiego z Joffem w dn. 31/XII.
4. " " " " 3/I.
5. Przejęte depesze bolszewickie / 6 arkuszy./
6. Nota bolszewicka z dn. 9/I. Nr. 177. w sprawie nadużyć w obozach jeńców w Polsce.

Za zgodność odpisu:

